



## Radny Rady Miasta Lublina Stanisław Brzozowski

Lublin dn. 11 marca 2019

Urząd Miasta Lublin  
Biuro Obsługi Mieszkańców  
pl. Króla Władysława Łokietka 1  
W PŁYNEŁO

Dnia 11. 03. 2019  
DK 05725322

L. Dr. [signature]

**Pan Krzysztof Żuk**  
**Prezydent Miasta Lublina**  
Za pośrednictwem  
**Przewodniczącego**  
**Rady Miasta Lublina**

### **Interpelacja w sprawie „świętych” drzew przy ulicy Szwajcarskiej 3.**

*Szanowny Panie Prezydencie,*

Rozpoczął się czwarty rok bezowocnych usiłowań mieszkańców SM „Szwajcarska” przy ulicy Szwajcarskiej 3 w Lublinie, mających na celu usunięcie trzech brzoź.

Już 10 grudnia 2015 roku mieszkańcy budynku Szwajcarska 3 w liczbie 21 osób (zebrane podpisy), wystosowali pismo do Wydziału Ochrony Środowiska UM Lublina z prośbą o usunięcie brzoź, które mają bardzo negatywny wpływ na komfort ich życia. Objawia się to nasileniem objawów alergicznych w okresie pylenia, zbyt dużym zacienieniem szczególnie na niższych piętrach, brakiem możliwości wietrzenia w okresie pylenia i rozsiewania nasion oraz negatywnym wpływem na przebarwianie stolarki okiennej. Można się z tymi argumentami zapoznać z bardzo bogatej korespondencji urzędowej, której przez ponad trzy lata nabierało się.

Zastanawiające jest z jakim uporem, godnym wyższej sprawy, Miejski Architekt Zieleni broni tych drzew, które nie są, ani piękne, ani szczególnie wartościowe. Sam widziałem. Można by rzec, „właściwy człowiek na właściwym miejscu”, gdyby nie wiele precedensów, które pokazują, że jest bardzo wiele sytuacji w których wydaje się bezproblemowo zgody na usunięcie całych gromad drzew, mimo protestów wielu mieszkańców Lublina. Podam tylko kilka z nich. Duży skwer na rogu Męczenników Majdanka i Krańcowej poszedł pod piłę w jedno popołudnie, bo trzeba było „dogęścić” zabudowę. Znakomity interes dla dewelopera, bo działka uzbrojona i w dobrym miejscu. Pan Prezydent tłumaczył to rozwojem Lublina, który jest ważniejszy niż jakieś tam drzewa. Pytanie, czy te bloki poprawią komfort życia okolicznych mieszkańców, czy może raczej te drzewa dawały osłonę przed słońcem, przed hałasem, produkowały tlen absorbując dwutlenek węgla i stwarzały atmosferę do spacerów? Na czym ma polegać ten rozwój? Na budowaniu blokowisk o niskiej funkcjonalności społecznej i rekreacyjnej?

W ubiegłym roku mieszkańcy osiedla „Choiny” próbowali ratować cały pas szlachetnych drzew, prosząc o korektę projektu drogi. Niestety nikt z Wydziału Ochrony Środowiska nie zabronił wycinki, bo wiadomo, interes publiczny. Czyste powietrze, którego brakuje w mieście to też publiczny interes.

Rozbudowa pętli nawrotowej przy ulicy Zbożowej. Kolejne szlachetne odmiany drzew do wycięcia, sadzone przez samych mieszkańców.

Wycinka drzew w tzw. Jarze Horpyny na Górkach Czechowskich. Prawdopodobnie na wniosek prywatnego właściciela, a jednocześnie dewelopera. Znowu głucho milczenie WOŚ.

Można dodać jeszcze niezwykłą wręcz niemoc WOŚ w przypadku zasypywania wąwozów przez deweloperów w okolicy ulicy Poligonowej, Bohaterów Września, czy Zelwerowicza. Wszędzie ci wszechmocni deweloperzy.

Kolejna zgoda WOŚ na wycinkę drzew pod nowe osiedle przy ulicy Kraśnickiej. Decyzja została zaskarżona przez Stowarzyszenie Obrońców Wąwozów „Zimne Doły” oraz Stowarzyszenie Ochrony Miejsc Zapomnianych. Decyzja została wydana z rażącym naruszeniem prawa, zasad współżycia społecznego oraz dobra mieszkańców Lublina twierdzą skarżące organizacje. Znowu deweloper i pewnie „rozwój” Lublina.

Kolejna wycinka ok. 200 drzew pod rozbudowę tzw. kampusu zachodniego UMCS. Ja pamiętam jeszcze stare plany z lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku, które przewidywały potrzebę rozbudowy szkół wyższych i rezerwowały na ten cel tereny przy Poligonowej i Bohaterów Września, które ostatecznie poszły pod mieszkaniówkę. Okazuje się, że urbaniści w PRL-u mieli lepsze wyczucie potrzeb. Przy Poligonowej nie byłoby potrzeby wycinania drzew. Tak to wygląda.

Wróćmy do tych trzech brzoź przy Szwajcarskiej 3. Ja poniekąd rozumiem urzędników WOŚ, którzy mają zapewne poczucie niemocy w bardzo wielu przypadkach, powiedzmy, kiedy chodzi o „rozwój Lublina”, dlatego jeśli trafi im się taka gratka, że wreszcie mogą powiedzieć nie, bo przyszedł ktoś mało ważny lub mało wpływowy, to skwapliwie korzystają z tej okazji nie biorąc pod uwagę aspektu społecznej sprawy. Trzeba jednak w każdej sprawie, nawet dotyczącej środowiska przyrodniczego, mieć na uwadze dobro człowieka. Oczywiście wszyscy jesteśmy za rozsądnym i odpowiedzialnym korzystaniem ze środowiska, ale nie możemy ekologii traktować ideologicznie, jako swego rodzaju świeckiej religii. To w czasach przedchrześcijańskich modlono się do świętych drzew, ale to dawno minęło i nie wracajmy do barbarzyństwa, chociaż w dzisiejszych czasach można znaleźć wielu takich, którzy płaczą nad wigilijnym karpem, a zabójstwo płodu ludzkiego nazywają eufemistycznie zabiegiem aborcyjnym. Proszę mi wybaczyć! To taka dygresja w związku ze świętymi drzewami pod którymi składano ofiary z ludzi. To było barbarzyństwo!

Te wspomniane wyżej trzy brzozy chyba nie są święte? Są to zwykłe pospolite bardzo szybko rosnące drzewa o żywotności ok. 100 lat. Akurat tak się składa, że w okolicy ulicy Szwajcarskiej jest w porównaniu z wielu innymi miejscami Lublina naprawdę dużo drzew i uzalenie się nad tymi trzema brzozami, które tak właściwie to nie pasują do innych nasadzeń, nie bardzo ma sens. Ja myślę, że jeśli udałooby się nam załatwić każdą sprawę w UM Lublina po pierwszym złożeniu, zamiast prowadzić długą procedurę i produkować „makulaturę urzędową”, jak chociażby w tym przypadku, to uratowalibyśmy znacznie więcej drzew niż te trzy.

Proszę Pana Prezydenta o pochylenie się nad potrzebami bytowymi mieszkańców SM „Szwajcarska” i załatwienie tej sprawy zgodnie z ich oczekiwaniami. Dodam, że od samego początku mieszkańcy proponowali kompromis w postaci alternatywnych nasadzeń. Mam nadzieję, że Pan Prezydent nie uważa ich za mniej wartościowych od np. deweloperów i będzie ich traktował z taką samą powagą. Przepisy w świetle przytoczonych przeze mnie powyższych przykładów są dosyć „rozsądliwe”. Ostatecznie każdy człowiek ma prawo do kształtowania swojego otoczenia w granicach obowiązującego prawa, a prawo ma za zadanie chronić człowieka, a nie go szykanować.

2 powierzenie

Aleksander Brorand